

Chiny w Narodach Zjednoczonych



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

Analiza

10/2018

www.csm.org.pl



dr Bruno Surdel

Politolog i historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2011 - 2016 wykładowca Uniwersytetu Zirve w Gaziantep - Turcja. Kilkakrotnie wizytujący profesor w: Chińskiej Akademii Nauk Społecznych w Pekinie - National Institute of International Strategy; w Szanghaju: Shanghai International Studies University, oraz w Renmin University (Pekin). Uczestnik wielu konferencji międzynarodowych dotyczących problematyki Azji oraz Bliskiego Wschodu.

Coroczne sesje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (ZO ONZ) są dla wielu państw okazją do przedstawienia światu swoich racji w zakresie polityki zagranicznej, rozwoju gospodarczego, bezpieczeństwa oraz sporów i konfliktów w wymiarze regionalnym i globalnym. Tegoroczna 73. sesja ZO ONZ odbyła się w okresie szczególnym dla świata: to czas rosnących napięć pomiędzy najpotężniejszymi mocarstwami, wojen handlowych i atmosfery niepewności zarówno na rynkach wschodzących jak i w bogatej Europie. Największa potęga Azji – Chiny – wykorzystuje ONZ do obrony swoich interesów w sporze ze Stanami Zjednoczonymi pod hasłami multilateralizmu, ochrony Karty Narodów Zjednoczonych oraz przestrzegania trwałych zasad stosunków międzynarodowych. Z drugiej strony, ONZ jest dla Państwa Środka platformą do promocji swojej sztandarowej inicjatywy Pasa i Szlaku oraz zaprezentowania się jako obrońcy interesów Południa – krajów rozwijających się, a szczególnie Afryki. Pekin promuje się również jako odpowiedzialny i bezstronny uczestnik misji pokojowych, w które w ostatnich latach Chiny istotnie zaangażowały znaczące zasoby ludzkie i materialne.

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

2

1. Multilateralizm

Chiny widzą Organizację Narodów Zjednoczonych jako „najbardziej uniwersalną, reprezentatywną i autorytatywną organizację międzyrządową”. ONZ ma, w opinii Pekinu, nadal odgrywać główną rolę w stosunkach międzynarodowych, podążając jednak za „trendem czasu”, oraz „słuchać głosu wszystkich narodów.” Zasadnicze cele, jakie Państwo Środka stawia przed tą organizacją, to dalsze promowanie pokoju na świecie, ustanawianie „nowego typu” korzystnych dla wszystkich stron stosunków międzynarodowych („win – win situation”), obejmujących szerokie konsultacje, wspólny wkład i wspólne korzyści, oraz: „wspólnotę przyszłości”.¹

Wszystkie te hasła są sztandarowymi sloganami promowanymi przez rząd w Pekinie od czasu objęcia władzy przez Xi Jinpinga na jesieni 2012 r. To nie przeszkadza Chinom używać swoich wpływów w gronie tzw. G77 – czyli krajów rozwijających się do promowania swoich partykularnych interesów w ONZ.

Natomiast wspomniane „trendy czasu”, swoisty Zeitgeist, to charakterystyczne dla tradycji chińskiej myśli politycznej i tradycyjnego światopoglądu tworzenie strategii na podstawie „odczytania” za-

sadniczych kierunków zmian dokonujących się w sferze polityki i gospodarki regionu i globu.

Zmiany w układzie sił na świecie prowadzą również do konieczności reformy samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chiny opowiadają się pod tym względem za „zwiększeniem reprezentacji i głosu krajów rozwijających się tak, aby małe i średnie kraje miały więcej możliwości zasiadania w Radzie Bezpieczeństwa i uczestniczenia w procesie decyzyjnym.”² Dotyczy to w sposób szczególny Afryki a zdaje się wykluczać wsparcie Pekinu dla aspiracji japońskich czy też niemieckich do stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Podobnie niejasna jest sprawa poparcia ambicji Indii, choć stałe członkostwo tego azjatyckiego giganta wcale nie oznaczałoby indyjskiego aliansu z USA na forum Rady.

Pod względem finansowym, Pekin jest trzecim co do wielkości płatnikiem do budżetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zaś w 2015 r. prezydent Chin, Xi Jinping podjął wobec ONZ zobowiązanie do stworzenia 10-letniego funduszu o wartości 1 mld dolarów USA, mającego wspierać pracę Narodów Zjednoczonych w zakresie promocji pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju globalnego. W 2016 r. władze chińskie podpisały z ONZ umowę

¹ Position Paper of the People's Republic of China for the 73rd Session of the United Nations General Assembly, s. 7.

² Position Paper of the People's Republic of China for the 73rd Session of the United Nations General Assembly, s. 7.

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

3

o wpłacie corocznie przez dekadę 20 mln USD w celu wypełnienia tej obietnicy.³

Przemiany, którymi świat ma do czynienia obecnie, Chińczycy definiują jako najważniejsze od stulecia i wiążą je z postępującą globalizacją gospodarki, rewolucją informatyczną, różnorodnością kulturową i wzajemnym powiązaniem interesów wszystkich krajów świata. Łączy się to w opinii Pekinu z bezprecedensowymi wyzwaniami dla społeczności międzynarodowej: brakiem równowagi co do rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów i państw, zmianą klimatu, zagrożeniem terrorystycznym i kwestią bezpieczeństwa, co wywiera poważny wpływ na porządek międzynarodowy.

Strategiczny spór ze Stanami Zjednoczonymi i 'wojna handlowa', będąca jego głównym narzędziem po stronie Waszyngtonu, uwypukliła pozycję przyjmowaną przez Pekin na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych pod względem „ładu światowego”. Chiny opowiadają się oficjalnie za jego reformą, a głównym punktem odniesienia pod tym względem jest multilateralizm, wielobiegunowość i „większa demokracja” w stosunkach międzynarodowych⁴ jako opozycja do „unilateralizmu” USA. Rozstrzygnięcia i decyzje administracji Donalda Trumpa zarówno w kwestiach relacji gospodar-

czych z innymi krajami (w tym szczególnie z Chinami) oraz co do zasadniczych problemów współczesnego świata są postrzegane przez Pekin jako idące na przekór globalizacji, nacechowane protekcyjnizmem oraz zagrażające stabilności globu.⁵

Zdaniem Pekinu, obecna „administracja USA nie okazuje szacunku dla świętości umów międzynarodowych i zakłóca porządek globalnego zarządzania. Kraj powinien dotrzymywać zobowiązań i porozumień, które zawarł niezależnie od sukcesji rządu. Ma to kluczowe znaczenie dla wiarygodności.”⁶ Chiny zarzucają też Waszyngtonowi, że „nie chcąc ponosić kosztów utrzymania ładu międzynarodowego, przyjął on selektywne podejście do zasad międzynarodowych”.⁷ Chodzi tutaj o wycofanie się administracji prezydenta Trumpa z UNESCO i UNHRC, a także z umów takich jak TPP (Partnerstwo Transpacyficzne) oraz o renegowację Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu (NAFTA). Inne kwestie sporne to wycofanie się Stanów Zjednoczonych z układu nuklearnego z Iranem oraz przeniesienie ambasady USA do Jerozolimy.

Tegoroczna, 73. jesienna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ stała się dla Chin w sposób naturalny platformą do przekazywania społeczności świata wizerunku tego kraju jako promotora wolnego i uczciwe-

³ <https://www.reuters.com/article/us-china-un/china-takes-first-step-in-1-billion-pledge-to-u-n-to-fund-peace-development-idUSKCN0XX1YI>

⁴ Position Paper..., s. 7.

⁵ Position paper..., s. 18.

⁶ The Facts and China's Position on China-US Trade Friction, 2018, s. 59.

⁷ The Facts..., p. 59.

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

4

go handlu oraz zwolennika „szerokich konsultacji” w rozwiązywaniu kluczowych dla społeczności międzynarodowej kwestii. To – rzecz jasna – z punktu widzenia Waszyngtonu „żart”, a sekretarz stanu USA, Mike Pompeo, otwarcie określił chińską politykę handlową mianem „drapieżnej”⁸. Stany Zjednoczone nie są odosobnione w swojej krytyce, a argumenty wysuwane przez rząd amerykański są w dużej mierze podzielane przez Unię Europejską. Dotyczy to poważnych barier przy wejściu na rynek chiński, przeszkód związanych z trudnymi do uzyskania licencjami i zezwoleniami, oraz o nadprodukcję stali i aluminium. Kością niezgody są też praktyki przywłaszczania sobie własności intelektualnej, rzekomo sankcjonowane przez władze chińskie w celu rozwoju nowych technologii w ramach sztandarowego projektu „Made in China 2025”. W obszarze polityki regionalnej, Waszyngton – podobnie zresztą jak Japonia i Indie – zarzuca Pekinowi próbę cichego zawłaszczenia większości Morza Południowochińskiego oraz uzależnianie przy pomocy niemożliwych do spłacenia kredytów krajów na tzw. Nowym Jedwabnym Szlaku (Inicjatywa Pasa i Szlaku – BRI).

Forum Zgromadzenie Ogólne ONZ stało się w tym roku również areną bezpośredniego starcia Prezydenta Trumpa i ministra spraw zagranicznych Chin, Wang Yi, gdzie prezydent USA oskarżył

ten kraj o próbę wpływania na tegoroczne wybory do Kongresu. Pekin zdaniem Donalda Trumpa nie chce zwycięstwa Partii Republikańskiej, gdyż Stany Zjednoczone „wygrywają wojnę handlową”.

Chińska dyplomacja tymczasem zarówno w ONZ jak i na innych płaszczyznach międzynarodowych oficjalnie zawsze prezentowała pogląd, że „zasada nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów jest kamieniem węgielnym chińskiej polityki zagranicznej.”⁹ Chińczycy opierają się pod tym względem sztywno na zapisach Karty Narodów Zjednoczonych, czemu Pekin dał wyraz niejednokrotnie w czasie głosowań w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Realną przyczyną jednak takiego podejścia była i jest chęć uniknięcia ingerencji państw trzecich w wewnętrzne sprawy samych Chin, np. co do praw człowieka i sposobu traktowania niektórych mniejszości etnicznych i religijnych (najbardziej kontrowersyjne sprawy to kwestia Tybetu i Ujgurów w Xinjiangu).

Przy tym, władze chińskie podkreślają szczególnie prawo poszczególnych państw członkowskich tej organizacji do niezależnego wyboru swojego systemu społecznego i drogi rozwoju, co jest stałym elementem chińskiej dyplomacji, odrzucającej zarówno zewnętrzną krytykę systemu społeczno-politycznego Państwa Środka jak i innych krajów pozostających

⁸ <https://www.reuters.com/article/us-usa-trade-pompeo/pompeo-says-china-trade-policies-predatory-idUSKBN1JE2QK>

⁹ <http://www.globaltimes.cn/content/1121091.shtml>

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

5

w opozycji do liberalnej demokracji zachodniej.¹⁰

2. Zrównoważony rozwój i Inicjatywa Pasa i Szlaku

Hasłem, pod którym Pekin występował na 73. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ pod względem ekonomicznym i strategicznym było „Budowanie otwartej gospodarki”. To przede wszystkim jednak odpowiedź na zarzuty ze strony USA i Europy dotyczące protekcyjnych praktyk w dostępie do rynku wewnętrznego zarówno towarów jak i usług.

Chiny w tym roku obchodzą 40-lecie otwarcia i reform, dzięki którym udało się (według danych ONZ) wydzwignąć ze skrajnego ubóstwa ok. 700 mln ludzi. Państwo Środka skorzystało bardzo mocno na otwarciu swojej gospodarki na świat, co wyraźnie widać w stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi – z którymi Pekin obecnie jest w stanie wojny handlowej. Handel pomiędzy pierwszą i drugą gospodarką globu wyniósł 584 miliardy dolarów w 2017 r. co stanowi 233-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 1979, kiedy obydwie kraje nawiązały kontakty dyplomatyczne, i siedmiokrotny wzrost od 2001 r. – czyli daty wstąpienia Chin do WTO – Światowej

Organizacji Handlu.¹¹ Członkostwo w tej organizacji dało Państwu Środka ogromny impuls rozwojowy i umożliwiło mu swoistą ekspansję na rynki globalne. Nie bez słuszności oskarżany o niewypełnianie zobowiązań zaciągniętych w ramach WTO, Pekin pomimo to na forum ONZ nie tylko broni stanowiska o dotrzymaniu tychże zobowiązań, ale występuje również z obroną samej WTO w związku z zapowiedziami prezydenta Trumpa o możliwości wystąpienia Stanów Zjednoczonych z tej organizacji. W oficjalnej narracji Chin, WTO stanowi główny instrument liberalizacji handlu międzynarodowego, a społeczność międzynarodowa powinna wspierać oparty o zasady system wielostronnej wymiany towarów i usług z WTO jako jego ośrodkiem.

Sam rozwój gospodarczy jest tym problemem współczesnego świata, w który od wielu lat mocno angażuje się Pekin na forum ONZ. Stąd jednoznaczne wsparcie „Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju” ze szczególnym naciskiem na rynki wschodzące. Zresztą, Chiny stale zaznaczają przy każdej okazji, że same są największym krajem rozwijającym się, na którym spoczywa szczególna odpowiedzialność za inne kraje „Południa”, w tym zwłaszcza za Afrykę, i wspieranie ich dążeń do osiągnięcia wyższego poziomu gospodarczego. To trwała część chińskiej polityki zagranicznej od czasów premiera Zhou Enlaia i jego słynnych wizyt w krajach afrykańskich - które świeżo wy-

¹⁰ Position Paper of the People's Republic of China for the 73rd Session of the United Nations General Assembly, s. 28.

¹¹ <http://www.globaltimes.cn/content/1120790.shtml>

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

6

szły spod panowania mocarstw kolonialnych - w latach 1963-64.

Od 2013 roku takie stanowisko zyskało jednak zupełnie nowy wymiar. Inicjatywa Pasa i Szlaku – Nowy Jedwabny Szlak (BRI) – sztandarowy, osobisty projekt prezydenta Xi Jinpinga uzasadniany jest zarówno potrzebą dalszego otwarcia Chin na świat, jak i odpowiedzialnością tego kraju za rozwój globalny. Z drugiej strony, krytycy BRI zarzucają tej Inicjatywie zarówno cele geostrategiczne jak i chęć eksportu nadprodukcji azjatyckiego giganta – również do Afryki, oraz traktowanie tego kontynentu jako relatywnie niedrogiej „bazy surowcowej”.

Tym bardziej, BRI przedstawiany jest przez dyplomację chińską jako projekt oparty na wzajemnej korzyści i poszanowaniu interesów, suwerenności oraz odrębności cywilizacyjnych poszczególnych krajów na jego szlaku. Sama Inicjatywa ma być częścią wysiłku chińskiego zmierzającego do wprowadzenia w życie „Agendy 2030”.

W wymiarze wewnątrz-chińskim, wypełnianie postanowień Agendy wiąże się z deklarowanym przez Pekin podniesieniem do 2020 r. stopy życiowej tych segmentów ludności obszarów wiejskich, które wciąż żyją poniżej poziomu ubóstwa.

Zrównoważony rozwój związany jest nieodłącznie z kwestią zmian klimatycznych, a w przypadku Chin – z daleko idącym zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, zarówno gruntów uprawnych, jak i wód oraz powietrza. To cena

przekształcenia tego kraju z gospodarki agrarnej w państwo przemysłowe w stosunkowo niedługim czasie. Z tego powodu, Chiny stały się zaangażowanym sygnatariuszem Paryskiego Porozumienia klimatycznego, a częścią planu rozwoju do 2050 r. jest stworzenie „cywilizacji ekologicznej” tak w wymiarze lokalnym jak i globalnym.

3. Prawa człowieka i rządy prawa

Silne akcentowanie kwestii rozwoju – i promowanie jej w ONZ - związane jest też z innym pojmowaniem przez władze komunistycznych Chin problematyki praw człowieka. Dla Pekinu, najważniejszym elementem praw człowieka jest prawo do godnego życia pod względem materialnym. Prawo do rozwoju gospodarczego jest o wiele ważniejsze od innych – politycznych, obywatelskich praw człowieka. I ono – zdaniem Pekinu - musi być najpierw zrealizowane. Oficjalnie, wszystkie te prawa są sobie równe a prawa polityczne i obywatelskie nie mogą być stawiane wyżej od tych ekonomicznych. Chiny zaś – pomimo wejścia w „nową erę socjalizmu z chińskimi cechami” wciąż nie są w całości krajem gospodarczo rozwiniętym – co jest zresztą faktem. Przede wszystkim zaś, w opinii chińskiego rządu – ewolucja prawa i praktyki w zakresie praw człowieka musi postępować zgodnie z „warunkami danego kraju oraz potrzebami społeczeństwa”. To samo dotyczy zresztą problematyki rządów prawa. W Chinach anglosaski termin „rule of law” rozumiany jest raczej

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

7

jako „rule by law”, czyli sprawowanie rządów za pomocą prawa, ustaw a nie samowolnie. Generalnie zaś kwestia praw człowieka nie powinna być przedmiotem rozgrywki politycznej i „podwójnych standardów”.¹²

Powyższe uwagi skierowane są zarówno do Zachodu jak i do agend ONZ – Rady Praw Człowieka oraz Komitetu Narodów Zjednoczonych ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej. W sierpniu tego roku, wspomniany Komitet ogłosił, że dysponuje „wiarygodnymi raportami” o przetrzymywaniu przez władze chińskie ok. miliona przedstawicieli ujgurskiej mniejszości etniczno-religijnej w specjalnych obozach reedukacyjnych. Pekin odrzucając zarzuty zwrócił uwagę na fakt, iż Chiny zmagają się z separatyzmem i ekstremizmem oraz terroryzmem o podłożu religijnym w autonomicznym regionie Xinjiang, zamieszkałym w dużej mierze przez Ujgurów.¹³

4. Rozbrojenie nuklearne i nierozprzestrzenianie broni jądrowej

Półwysp Koreański

Problem rozbrojenia nuklearnego stał się szczególnie aktualny ze względu na próby z użyciem broni atomowej, przeprowadzane przez Koreę Północną w kilku ostatnich latach. Pozytywne zmiany związane ze spotkaniem na szczycie prezydenta USA, Donalda Trumpa i przywódcy KRLD, Kim Dzong-una nie rozwiązały tej kwestii, choć dały pewne nadzieje na postęp pod względem denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Było to możliwe dzięki naciskowi na Pjongjang ze strony Pekinu – jedyne go poważnego sojusznika reżimu komunistycznego z Północy.

Władze chińskie wychodzą z założenia konieczności denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego, jednak reprezentują co do szczegółów inną jej wizję niż Amerykanie. Ostateczna, dowiedziona i nieodwracalna rezygnacja Pjongjangu z broni nuklearnej – jakiej domagają się Stany Zjednoczone – ma według Pekinu nastąpić nie tylko na drodze dialogu i konsultacji, ale też obie strony sporu mają „spotkać się w połowie drogi”, co oznacza ustępstwa po stronie amerykańskiej.

¹² Position Paper of the People’s Republic of China for the 73rd Session of the United Nations General Assembly, s. 27.

¹³ <https://uk.reuters.com/article/uk-china-rights-un/u-n-says-it-has-credible-reports-that-china-holds-million-ujghurs-in-secret-camps-idUKKBN1KV23P>

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

8

Podobnego zdania jest też Rosja.¹⁴ Mają się one objawiać na początek zarówno zawieszeniem ćwiczeń wojennych USA – Korea Południowa, jak i złagodzeniem sankcji wymierzonych w reżim Kim Dzong-una. Następnym krokiem, jakiego mogą zażądać Chiny po ewentualnym zawarciu pokoju pomiędzy stronami wojny koreańskiej, może być wycofanie wojsk USA oraz systemu raketowego THAAD z Półwyspu.¹⁵ Stanowisko amerykańskie i japońskie jednak jest jasne: najpierw rezygnacja z atomu, a potem dopiero złagodzenie sankcji. Natomiast o wycofaniu wojsk lub THAAD nie ma mowy po stronie Waszyngtonu.

Podczas 73. Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych również prezydent Korei Południowej opowiedział się za stopniowym redukowaniem sankcji nałożonych na Pjongjang w zamian za „nowy wybór i wysiłki” Kim Dzong-una.¹⁶ Dalsze jednak kroki w dialogu KRLD – Stany Zjednoczone nastąpią podczas

¹⁴ <https://asia.nikkei.com/Spotlight/N-Korea-at-crossroads/US-seeks-to-keep-North-Korea-sanctions-Russia-China-object>

¹⁵ <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2158369/china-may-seek-end-us-military-presence-korean>

¹⁶ <https://www.japantimes.co.jp/news/2018/09/27/asia-pacific/politics-diplomacy-asia-pacific/moon-u-n-urges-world-respond-positively-north-korea-kims-new-choices/#.W65iPmgzY2w>

zapowiedzianego drugiego szczytu liderów obu państw.

JCPOA – umowa nuklearna z Iranem

Pozycja Chin co do układu nuklearnego z Iranem jest konsekwentna od samego początku i zawiera się w braku akceptacji dla jednostronnego wycofania się USA z tej umowy. Pod tym względem występuje zgoda z innymi stronami zainteresowanymi utrzymaniem JCPOA: Rosją, Niemcami, Francją, Wielką Brytanią. Wszystkie z tych państw – poza Niemcami – są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jako aktywna strona występuje również Unia Europejska. Iran jest strategicznym partnerem Pekinu, istotnym już z powodu swojej geografii, ale szczególnie dla zasobów surowców energetycznych.

Wspomniani sygnatariusze JCPOA w czasie swojego spotkania w kularach Zgromadzenia Ogólnego wystąpili z planem obejścia systemu finansowego Stanów Zjednoczonych w celu podtrzymania handlu z Iranem i umożliwienia temu krajowi eksportu ropy naftowej po wejściu w życie w listopadzie tego roku następnych, radykalnych sankcji Waszyngtonu. Sankcje te mogą realnie doprowadzić do krachu gospodarki Iranu, a w intencji administracji Trumpa – także do upadku reżimu ajatollahów. Zakładają one uniemożliwienie Iranowi uczestniczenia w opartym na dolarze USA systemie finansowym oraz przewidują surowe kary dla firm z innych krajów, które zdecydowałyby się na kontynuowanie relacji

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

9

biznesowych z Teheranem. *Special Purpose Vehicle* (SPV), tworzony przez kraje wspierające umowę z Iranem oraz UE ma w swoim zamierzeniu ułatwić dokonywanie płatności związanych z eksportem irańskiej ropy. Pekin w pełni popiera SPV oraz w swojej argumentacji na forum ONZ stale przywołuje raporty Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA), potwierdzające wywiązywanie się Teheranu ze zobowiązań podjętych w ramach JCPOA w 2015 r.

Takie stanowisko Chin motywowane jest zasadą *pacta sunt servanda* i przekonaniem, że zachowanie JCPOA przyczynia się do stabilizacji na Bliskim Wschodzie oraz jest korzystne dla nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

5. Chiny wobec ognisk zapalnych świata: Sankcje i misje pokojowe

Państwo Środka, będące jednym z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) dysponuje prawem weta wobec jej rezolucji. Chiny skorzystały z tego przywileju jedynie 12 razy od uzyskania członkostwa w 1971 r. W ostatnich latach było to związane ze zbliżonym wobec Rosji stanowiskiem wobec toczącego się od 2011 r. krwawego konfliktu w Syrii. Pekin opowiada się za sztywną interpretacją zapisów Karty Narodów Zjednoczonych o poszanowaniu suwerenności państw członków ONZ, ich integralności terytorialnej oraz nie mieszanania się w sprawy wewnętrzne innych

państw. W praktyce przełożyło się to na sześciokrotne zastosowanie weta wobec rezolucji państw Zachodu potępiających reżim Assada bądź nakładających na niego dodatkowe sankcje.¹⁷ Pekin uznaje ONZ jako „główny kanał mediacji” pomiędzy stronami konfliktu a genewskie rozmowy pokojowe za zasadniczy instrument jego rozwiązania.

Chiny stosują prawo weta, powstrzymując się od głosu bądź występują aktywnie na forum RB i w innych strukturach ONZ również w sytuacjach, gdy rezolucje lub inne instrumenty prawno-międzynarodowe wymierzone są w kraje, z którymi Pekin utrzymuje przyjazne relacje handlowe bądź polityczne, np. Zimbabwe, Południowy Sudan i strategiczny partner Chin – Pakistan.¹⁸

Pomimo takiego stanowiska, Chiny od 2006 r. umożliwiły w RB ONZ nałożenie na swojego sojusznika – Koreę Północną - dziewięciu sankcji związanych z programem nuklearnym oraz rozwojem raket balistycznych przez ten kraj.¹⁹

¹⁷ <https://chinapower.csis.org/china-un-mission/>

¹⁸ <https://www.dw.com/en/why-is-china-protecting-the-pakistan-based-jaish-e-mohammad-militant-group/a-36974181>

¹⁹ <https://uk.reuters.com/article/uk-northkorea-missiles/u-n-security-council-to-vote-monday-on-weakened-north-korea-sanctions-diplomats-idUKKCN1BL12U?il=0>

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

10

Z drugiej strony, Pekin aktywizuje w ostatnich latach swoje uczestnictwo w misjach pokojowych, szczególnie w miejscach strategicznie, politycznie bądź gospodarczo istotnych dla Chin. Jest to też sposób na przygotowanie żołnierzy chińskich do realnej walki na polu bitwy - a poza tym - pokazanie światu, że Państwo Środka jest odpowiedzialnym mocarstwem globalnym. Chińskie media ukazują w tym kontekście swój kraj jako „krzewiciela pokoju i cywilizacji”.²⁰ Chińscy żołnierze mogą się również przydać w ochronie obywateli CHRL prowadzących działalność biznesową w poszczególnych krajach, np. Afryki.

W 2015 r. prezydent Xi Jinping złożył w imieniu Chin obietnicę przygotowania i oddania do dyspozycji misji pokojowych ONZ 8 000 żołnierzy i policjantów, oraz wyszkolenia 2 000 żołnierzy z innych krajów (tzw. UN Peacekeeping Capability Readiness System). Co istotne, te deklaracje znajdują jak dotąd odzwierciedlenie w rzeczywistości.²¹

Obecnie, Chiny są najliczebniejszym uczestnikiem misji pokojowych ONZ spośród stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ z liczbą ok. 2500 osób: żołnierzy, inżynierów wojskowych, oraz personelu medycznego i 153 funkcyjna-

riuszy policji. Chińscy żołnierze uczestniczyli bądź uczestniczą w misjach pokojowych w Mali, Sudanie, Sudanie Południowym, Libanie, Demokratycznej Republice Kongo, Liberii, Saharze Zachodniej, na Cyprze i w Afganistanie.²²

6. Wnioski

Chiny za przywództwa Xi Jinpinga wyraźnie wyszły z cienia autora otwarcia i reform – Deng Xiaopinga z jego stanowiskiem skupienia się na rozwoju gospodarczym kraju i bardzo ograniczonego zaangażowania w sprawy świata. W zakresie polityki zagranicznej oznacza to znaczącą asertywność nie tylko regionalną, ale i globalną ze sztandarową Inicjatywą Pasa i Szlaku.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych Pekin realizuje swoje interesy poprzez występowanie jako stronnik krajów wschodzących czyli tzw. Południa, do których Państwo Środka słusznie samo się zalicza, choć jest już drugą co do wielkości gospodarką świata. W zamian oczekuje ich poparcia w zasadniczych dla siebie sprawach międzynarodowych.

Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ Chiny niezmiennie występują jako „strażnik” Karty Narodów Zjednoczonych i literalnie pojmowanej zasady „suwerenności krajów członkowskich i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych

²⁰ <https://www.zaobao.com.sg/wencui/politic/story20180127-830527>

²¹ https://www.ecfr.eu/publications/summary/the_united_nations_of_china_a_vision_of_the_world_order#

²² https://www.ecfr.eu/publications/summary/the_united_nations_of_china_a_vision_of_the_world_order#

CHINY W NARODACH ZJEDNOCZONYCH

| dr Bruno Surdel

11

państw”. Przejawia się to między innymi w jasno wyrażanej niechęci do interwencji wojskowej w krajach ogarniętych wojnami domowymi, nawet motywowanej względami humanitarnymi. Dobitym przykładem pod tym względem była w ostatnich latach Syria, gdzie Chiny prezentowały pozycję zasadniczo podobną do rosyjskiej.

Zasada „nieingerencji” dotyczy też kwestii praw człowieka i rządów prawa. Każdy kraj ma zdaniem Pekinu prawo do wyboru i realizowania własnego modelu praworządności, praw człowieka oraz systemu społeczno-gospodarczego. Władze chińskie zdecydowanie odrzucają krytykę rzekomych represji wobec niektórych mniejszości etniczno-religijnych, która – co znamienne – wychodzi od agend i komisji samej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dobie wojny handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, ONZ stała się dla Chin platformą promocji wizji wielobiegowego świata, multilateralizmu i globalizacji, od których obecna administracja prezydenta Donalda Trumpa się odcina. Dyplomacja chińska kreuje wizerunek swojego kraju jako odpowiedzialnego mocarstwa, dotrzymującego umów międzynarodowych i zaangażowanego w ochronę klimatu oraz wspierającego „Agendę 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju”. Sam Nowy Jedwabny Szlak jest przedstawiany jako zgodny z Agendą i przyczyniający się do jej realizacji.

W obszarze misji pokojowych ONZ, Państwo Środka stało się jednym z naj-

większym uczestników, choć wynika to do pewnego stopnia z własnych interesów politycznych bądź gospodarczych Pekinu. Chiny wnoszą także trzeci co do wielkości wkład do regularnego budżetu ONZ, ale przyczyn tego stanu rzeczy należy raczej szukać w rozmiarach PKB tego kraju.

Rola, jaką odgrywa największa potęga Azji w systemie Narodów Zjednoczonych dynamicznie wzrasta, jest konstruktywna ale nie jest pozbawiona ambiwalencji.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mokołowska 1, 00-640 Warszawa t: +48 22 628 20 04

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH